



Pomnik, który już straszy

dokończenie ze str. 1

przed zalewem" wątpliwej jakości budowli. Daje tym samym kolejny przykład obywatelskiej postawy Brytyjczyków, ale i w ślepy sposób zaprzecza wszystkim tak bardzo tu hołubionym tradycjom demokracji.

Wiktor Moszczyński, którego działania przyczyniły się do powstania monumentu twierdzi, że Angeli Clarke nie uda się pomnika przenieść. – Jej argumenty to nonsens! Trzeba pamiętać o tym, co ten pomnik symbolizuje i co dla wielu ludzi oznacza – mówi Moszczyński. – A fakt, że budzi on u niektórych konsternację czy powoduje poczucie dysharmonii z otoczeniem parku działa moim zdaniem tylko na jego korzyść – dodaje.

Na efekty kruczaty pani Clarke trzeba będzie jeszcze poczekać, chociaż wiadomo już, że namawia władze do powołania następnego stowarzyszenia: Przyjaciół Parku Ravenscourt. Jego zadaniem będzie zdobycie przez park specjalnej nagrody, tzw. Zielonej Flagi. Ten absurdalny cel zdaje się być najważniejszy, więc „meteoryt obcych” będzie musiał ustąpić miejsca ważniejszym ideom.

Mikołaj Skrzypiec

Galeria Bezdonna w Londynie

Shoreditch Town Hall stanie się siedzibą czterodniowej wystawy fotograficznej, którą w ramach Galerii Bezdonnej organizuje grupa Polish deConstruction. Fotografowie-debiutanci, hobbysci i profesjonalisci „pokażą się” w dniach 12-15 września. Organizatorzy czekają na zgłoszenia.

Jest to doskonała okazja do zaprezentowania swoich prac. Bo jak napisali na swojej stronie internetowej (www.galeriabezdonna.art.pl) pomysłodawcy projektu: „Galeria Bezdonna ma umożliwić pokazanie się publiczności tym wszystkim, którzy w innym przypadku nie mieliby takiej szansy. Tym, których nie stać na wystawienie się w szacownych galeriach i tym, którym nigdy w życiu nie przyszłoby to do głowy. To szansa dla studentów fotografii i początkujących fotografów na bycie zauważonym. Dla profesjonalistów to możliwość pokazania swoich autorskich prac, których czasem nie wkłada się do komercyjnych portfolio. Dla amatorów okazja do podzielenia się swoimi zdjęciami z gronem nieco szerszym niż rodzina i krąg najbliższych przyjaciół. Dla nieśmiałych zaś zachęta do wyciągnięcia odbitek z szuflady.”

Galeria Bezdonna powstała za



sprawą dwóch polskich fotografów: Tomka Sikory i Andrzeja Świetlika. Pierwszą wystawę zorganizowali w Warszawie, przy ul. Złotej, w przerna-

czonej do remontu kamienicy z przełomu XIX i XX wieku, udostępnionej przez Tadeusza Matana, właściciela laboratorium Foto Relax.

Do dzisiaj, pod szyldem Bezdonnej, pokazało się kilkuset autorów – w wielu miastach Polski i świata, od Nowego Yorku po San Jose na Kostaryce. Na liście miejsc wystawienniczych Wielkiej Brytanii był już raz Londyn, w 2004 roku. Wtedy fotografowie pokazali się w starej fabryce na Hackney, mając do dyspozycji około dwa tysiące metrów kwadratowych. Zgodnie z ideą, wystawy na ogół organizuje się w pustostanach, miejscach przeznaczonych do remontu, których właściciele oddają je artystom za darmo, bo też galeria w żaden sposób na wystawie nie zarabia. Fotografowie stają się swoimi kuratorami, sami wymyślają sposób prezentacji swoich prac, sami je wieszają.

Za kolejną edycję Bezdonnej w Londynie zabrała się grupa Polish deConstruction. Wszyscy fotografowie, niezależnie od dorobku, zainteresowani udziałem w tym projekcie, mogą rejestrować się na stronie PdC: www.polishdeconstruction.org. Wieszanie prac odbędzie się w piątek, 12 września. Uczestnicy muszą być wyposażeni we wszystkie narzędzia, jakie są potrzebne, by fotografie trzymały się ściany.

Elżbieta Sobolewska

Coraz więcej pieniędzy

■ Imigranci zarobkowi pracujący w Irlandii przesłali w 2007 roku do swoich krajów o wiele więcej pieniędzy niż pierwotnie przewidywano. Pracownicy z Europy Środkowo-Wschodniej przesłali do swoich rodzin w ubiegłym roku ponad 1,5 mld euro czyli trzy razy więcej niż w roku 2006. Dane uzyskane z raportów wschodnioeuropejskich banków wyraźnie pokazują, że przewidywane przez Centralny Urząd Statystyczny (The Central Statistics Office) 570 mln euro było kwotą zdecydowanie zaniżoną.

Wielu imigrantów pracujących w

Irlandii wydaje tylko niewielką część zarobionych pieniędzy na swoje potrzeby, natomiast znaczna część dochodów zostaje przeznaczona na pomoc rodzinom mieszkającym w kraju. Według danych Narodowego Banku Polskiego nasi rodacy zatrudnieni na Zielonej Wyspie wysłali do kraju ponad 1,3 mld euro. Dane te prawdopodobnie również nie mają pokrycia w rzeczywistości, gdyż tylko niespełna 50 proc. Polaków używa do tego celu kanałów bankowych. Jak pokazują statystyki, większość transakcji nie jest oficjalnie rejestrowa-

nych, gdyż firmy specjalizujące się w przesyłaniu pieniędzy (np. Western Union) nie ujawniają sum przelewów, a Polacy bardzo często przewożą pieniądze w gotówce, kiedy udają się w odwiedziny do kraju. Dla porównania, dane z Narodowego Banku Litwy mówią o przesłaniu 84 mln euro przez Litwinów w 2007 roku oraz 39 mln w roku 2008.

John Beggs – ekonomista z Allied Irish Bank nie przewiduje, aby napływ emigrantów zarobkowych zmniejszył się wyraźnie w najbliższych latach. Daleki jest również od twierdzenia, że odpływ pieniędzy wysyłanych do Europy Środkowo-Wschodniej ma jakikolwiek negatywny wpływ na gospodarkę Irlandii. Mówimy tutaj o sumie nie

przekraczającej 1 proc. GDP [Gross Domestic Product – Produkt Krajowy Brutto, przyp. red.]. Z pewnością nie jest to odpływ pieniędzy, który miałby wyraźne skutki dla bilansu ekonomicznego naszego kraju – powiedział Beggs.

Zdaniem ekspertów finansowych pomimo recesji, w jakiej obecnie pogrążyła się irlandzka gospodarka, wspomniana tendencja do przesyłania coraz większych sum pieniędzy przez emigrantów zarobkowych będzie się nasilała, a sprzyjać temu będą lepsze zarobki oraz wzrost liczby kont bankowych otwieranych przez Polaków na Wyspach.

Paweł Rosolski



dover-francja

promy taniej

25*

GBP

0844 847 5040

norfolklane.com

Warunki i postanowienia: *Cena £25 dotyczy wybranych rejsów poza okresem szczytu do dnia 17/12/08. Obowiązuje opłata w wysokości £20 w przypadku zmian w rezerwacji. Cena może ulec podwyższeniu w następstwie dokonania zmian w rezerwacji. Zapłacone rezerwy nie podlegają zwrotowi. Oferta dostępna do wyczerpania biletów oraz jest ważna jedynie jako część rezerwacji dokonanej na podróż w obie strony. Dodatkowe opłaty obowiązują w przypadku wszystkich innych rejsów. Obowiązują warunki Norfolklane.